

Napisy publiczne nie doczekały się do tej pory kompleksowego opracowania w językoznawstwie polskim i czeskim. Chodzi tu głównie o analizy na gruncie pragmatyki, stylistyki czy leksykografii, bo chyba takie pozwalałyby na ich najpełniejszy opis. Zwłaszcza aspekt porównawczy, w tym przypadku polsko-czeski, wydaje się badawczo nośny. Niniejsza monografia stanowi próbę wypełnienia luki w badaniach napisów publicznych w lingwistyce polskiej i czeskiej. Ma charakter porównawczy nie tylko na poziomie materiału poddanego analizie, ale także przyjętych założeń metodologicznych. Czytelnik może zatem zapoznać się z dwiema perspektywami: interlingwalną (napisy polskie i czeskie) oraz interlingwistyczną (metodologia polska i czeska).

Jak wskazuje sam tytuł, analiza napisów publicznych została przeprowadzona na poziomie stylistycznym i pragmalingwistycznym. W przypadku badań stylistycznych czerpię z osiągnięć badaczy polskich i czeskich, w przypadku badań pragmalingwistycznych odwołuję się do ustaleń badaczy anglosaskich, głównie Johna R. Searle'a i Geoffreya Neila Leecha.

W opublikowanym w „Bohemistycie” w 2012 roku obszernym artykule *Ostrzeżenia i zakazy jako napisy miejskie w słowniku dwujęzycznym polsko-czeskim* temat ten w pewien sposób już podjąłem, ale w ujęciu dość wąskim, koncentrując się głównie na kwestiach przekładu tego typu jednostek (Charciarek 2012). Podejście to wynikało z chęci unaocznienia, jak wiele jednostek frazematycznych pozostaje poza obszarem badań leksykograficznych, nie znajdując miejsca w słownikach przekładowych. Za cel postawiłem sobie wówczas wskazanie tych jednostek oraz zaproponowanie konkretnych par przekładowych polsko-czeskich. Jednak liczba zebranych przeze mnie napisów publicznych okazała się na tyle duża i zróżnicowana, że postanowiłem zająć się tym zagadnieniem bardziej dogłębnie, niejako wychodząc poza problematykę *sensu stricto* leksykograficzną.

Dodatkowym bodźcem do podjęcia pracy nad niniejszą książką było ukazanie się w ostatnich latach wielu obszernych opracowań słownikowych oraz teoretycznych, co siłą rzeczy skłoniło mnie do głębszej refleksji nad stanem

leksykografii przekładowej, w tym przypadku polsko-czeskiej. W pracach tych dostrzegłem brak określonych jednostek, które nazywam napisami publicznymi, a które nierzadko nazywane są również napisami miejskimi, tekstami minimalnymi czy mikrotekstami.

Ponieważ prac poświęconych napisom publicznym jest niewiele, czuję się w obowiązku podać, w jaki sposób je definiuję¹. Napisy publiczne stanowią dla mnie treść wszelkiego rodzaju tabliczek, szyldów, wywieszek, ogłoszeń, apeli, powiadomień, wezwań itp., które funkcjonują w przestrzeni miejskiej². Jest to zbiór zróżnicowany, tworzą go zasadniczo dwie grupy tekstów.

Pierwszą są jednostki wielowyrazowe (niezdaniowe i zdaniowe) odznaczające się odtwarzalnością (Chlebda 2005: 160–163). Można je traktować jako swoiste utarte miniteksty, których tłumaczenie na inny język metodą wyraz po wyrazie zwykle nie pozwala na wskazanie trafnych odpowiedników. Brak tych jednostek w słownikach przekładowych powoduje, że ich użytkownik zostaje pozbawiony istotnej wiedzy choćby o odmiennych konstrukcjach napisów w każdym z języków, co jest nierzadkim zjawiskiem. Na jednostki wielowyrazowe zwraca uwagę Wojciech Chlebda, traktując je jako napisy miejskie i nazywając mikrotekstami (Chlebda 2018: 43)³.

Drugą grupę tworzą napisy, które można uznać za krótsze lub dłuższe teksty administracyjne, np. zawiadomienia, zezwolenia, ostrzeżenia. Widnieją one na drzwiach klatek schodowych, na witrynach sklepowych, ogrodzeniach placów zabaw, murach budynków czy osiedlowych tablicach ogłoszeń. Nierzadko zawierają w swojej strukturze wspomniane mikroteksty, będąc ich swoistym rozwinięciem.

Tematykę mikrotekstów, nazywając je tekstami minimalnymi, podejmuje Waldemar Czachur (2020). Odwołując się do ustaleń Heiko Hausendorfa, wymienia pięć kryteriów, według których można je wyodrębnić: rozmiar, złożoność, funkcję, kompozycję i zakres (Hausendorf 2009). Jako przykłady tekstów

1 Wśród nielicznych opracowań poświęconych napisom publicznym w języku czeskim wskazać można trochę prowokacyjne: Veselá 2004: 4–6.

2 W leksykografii przekładowej polsko-rosyjskiej wiele z nich zostało opisanych w drugim i trzecim zeszycie idiomatykonów (Chlebda, red. 2007: 83–89; Chlebda, red. 2008: 111–116). Co istotne, w wielu wielkich słownikach polsko-rosyjskich nie znajdziemy większości artykułów hasłowych opracowanych w podanych idiomatykonach.

3 Badacz jako przykłady przywołuje napisy: *Zakaz wjazdu – teren prywatny; Brama wjazdowa – nie parkować; Nie dotykać – urządzenie elektryczne; Uwaga gaz – nie palić* (Chlebda 2018: 43).

minimalnych W. Czachur podaje napisy publiczne *Zamknięte* i *Zaraz wracam*, wskazując ich małopowierzchniowość, prostotę składniową, jasno określony cel komunikacyjny, szablonowość i stereotypowość oraz prostą realizację językową (Czachur 2020: 29).

Napisy publiczne nie są notowane nie tylko w słownikach, ale także w korpusach narodowych. Te ostatnie, tak przydatne w badaniach nad językiem, w tym przypadku okazują się źródłem nierejestrującym tego rodzaju jednostek komunikacji społecznej. Nieobecność w korpusach narodowych napisów wynika poniekąd z ich specyfiki – praktycznie nie pojawiają się one w odmianie ustnej. Choć posiadają formę pisemną, analogiczną do tekstów administracyjnych, to w odróżnieniu od tych ostatnich nie tworzą odrębnych wzorców gatunkowych. Jeśli wśród wypowiedzi administracyjnych można wyodrębnić zarządzenie, decyzję administracyjną czy umowę, to napisy stanowią zbiór heterogeniczny pod względem struktury, tematyki i funkcji. Niemniej sytuują się blisko wypowiedzi administracyjnych, których są w dużym stopniu odwzorowaniem. Ich autorzy bywają bowiem (choć nie zawsze) jednocześnie autorami wypowiedzi administracyjnych, z których czerpią wzorce. Podobieństw jest zatem sporo.

Wychodząc z założeń pragmalingwistyki, teksty administracyjne należy traktować jako wypowiedzi performatywne, czyli takie, które zmieniają zastany stan rzeczy. Adresatem wypowiedzi administracyjnych może być jednostka, grupa społeczna lub zawodowa, wreszcie ogół społeczeństwa. Ewa Malinowska, analizując akty wykonawcze, pisze: „Biorąc pod uwagę kategorię odbiorcy, można wyróżnić akty wykonawcze o doniosłości prawnej generalnej (tworzą rzeczywistość prawną dla wszystkich obywateli lub znacznej ich części) oraz o doniosłości indywidualnej (tworzą nową rzeczywistość dla jednego obywatela lub małej ich grupy) (Malinowska 2001: 49). Pojawiające się tu kwestie istotne dla analizy napisów publicznych to liczba odbiorców i stopień ich zobowiązania do podjęcia lub zaniechania określonych działań.

Specyfika napisów publicznych polega na tym, że są zindywidualizowane w większym lub mniejszym stopniu. Potencjalny odbiorca może, ale nie musi być wskazany. Jeśli jest, to poprzez zwrot adresatywny do określonej zbiorowości (mieszkańców, klientów, rodziców, interesantów, gości hotelowych itp.). Zbiorowość ta może mieć charakter praktycznie masowy (np. zakaz palenia w miejscach publicznych obowiązuje wszystkich obywateli). Fakt ten powoduje, że większość napisów spotykanych w przestrzeni społecznej nie posiada eksplicitnie wskazanego adresata. W konsekwencji ich odbiorcą jest każdy

obywatel znajdujący się w miejscu ich zamieszczenia czy na obszarze ich obowiązywania. W przypadku napisów nie mamy więc do czynienia z układem typowym dla wielu wypowiedzi administracyjnych, w których instytucjonalny nadawca w konkretnym celu zwraca się bezpośrednio do indywidualnego odbiorcy, wskazując go z imienia i nazwiska.

Jak wiadomo, nadawcą wypowiedzi administracyjnych, czyli wszelkiego rodzaju pisemnych aktów prawnych (ustaw, rozporządzeń, kodeksów, zarządzeń itp.), są organy władzy, urzędy, instytucje państwowe. Każdy tekst administracyjny jest czyjeś autorstwa. W zależności od typu może być podpisany przez prezydenta, premiera, ministra, rektora, głównego inspektora sanitarnego itd. Innymi słowy, nadawca jest utożsamiany z konkretną wypowiedzią administracyjną. Mowa tu o aktach stanowiących prawo, a do takich napisy publiczne nie należą, choć często nawiązują do nich w swojej treści. Pokazny zbiór napisów publicznych można traktować jako formę stosowania określonego prawa. Dobrą tego ilustracją są znane polskim i czeskim obywatelom kategorię modelowe zakazy – *zakaz palenia* i *zákaz kouření*, mające w obydwu językach kilka wariantów formalnych. Zakazy te są rezultatem stosowania w praktyce określonych ustaw: polskiej znowelizowanej ustawy antynikotynowej z 2020 roku, zgodnie z którą w miejscach publicznych obowiązuje całkowity zakaz palenia wyrobów tytoniowych, oraz analogicznej czeskiej – Zákon o ochraně zdraví před škodlivými účinky návykových látek z 2017 roku. Obie ustawy przewidują karę dla osób niestosujących się do zakazu: polska w wysokości 500 złotych, czeska – 5000 koron. Podobne stosowanie prawa odnosi się do mandatów wypisywanych osobom łamiącym zakaz parkowania w określonym miejscu. W tej sytuacji kierowca płaci karę pieniężną nie na podstawie ustawy, ale kodeksu drogowego (choć i ten odwołuje się do określonej ustawy).

Napis publiczny może zatem odzwierciedlać prawo obowiązujące w różnych obszarach przestrzeni publicznej, np. w restauracji, na przystanku tramwajowym, na dworcu kolejowym, w galerii handlowej. Za takim napisem stoi uosobiony lub nieuosobiony w jego tekście nadawca, w pewien sposób pełniący funkcję pośredniczącą w stosowaniu określonych przepisów, głównie o charakterze dyrektywnym. Nieprzypadkowo w powszechnym odbiorze uznaje się, że jest to nadawca instytucjonalny, reprezentujący określoną władzę, posiadający odpowiednie kompetencje. Oczywiście stwierdzenie to nie odnosi się w równym stopniu do wszystkich zebranych w niniejszej pracy napisów, ponieważ – jak już wspomniałem – tworzą one zbiór heterogeniczny. Zróżnicowanie to

dotyczy nie tylko uczestników tego aktu komunikacyjnego: nadawcy i odbiorcy, ale także typu samego aktu.

W taksonomii aktów illokucyjnych J.R. Searle'a (1987) zgromadzone napisy publiczne tworzą zbiory aktów dyrektywnych i informacyjnych. Ponadto napisy takie nierzadko zawierają w swojej strukturze akty ekspresywne. Te ostatnie są charakterystyczne dla konwencji komunikacyjnej i norm kulturowych przyjętych w danym społeczeństwie. Nawiasem mówiąc, nawet w przypadku bliskich, pokrewnych języków, jak polski i czeski, między modelami grzeczności mogą występować istotne różnice, mające wpływ na ostateczny kształt napisów. Anna Wierzbicka, stwierdzając, że „różne kultury znajdują wyraz w różnych systemach aktów mowy” oraz że „różne akty mowy są do pewnego stopnia zakodowane w różnych językach” (Wierzbicka 1999: 194), miała na myśli głównie języki i kultury odległe, ale stwierdzenie to dobrze pasuje także do analizowanych tu pokrewnych języków i kultur słowiańskich.

Określając relacje między napisami publicznymi a wypowiedziami administracyjnymi, nie sposób pominąć zagadnień dotyczących ich struktury. Jak zauważają badacze, większość wypowiedzi administracyjnych ma charakter rozbudowany, złożony. Wystarczy przywołać ustawy, rozporządzenia, uchwały, decyzje czy postanowienia, aby upewnić się, że mamy do czynienia z tekstami sformalizowanymi, z których każdy posiada własną, odrębną kompozycję. Wynika ona z faktu uwzględniania przez autorów wypowiedzi administracyjnych określonych regulacji przepisów prawnych.

W najobszerniejszym opracowaniu dotyczącym polskich wypowiedzi administracyjnych E. Malinowska wyróżnia sześć ich wzorców gatunkowych:

- rozporządzenie i zarządzenie;
- regulamin;
- decyzję administracyjną;
- umowę (kontrakt);
- podanie;
- życiorys (Malinowska 2001: 63-142).

Każdy został szczegółowo przeanalizowany, przy czym badaczka wyodrębniła nie tylko podstawowe gatunki, ale również ich warianty. Ponadto w odniesieniu do każdego gatunku zostało nakreślone tło pragmatyczne. Sporo miejsca poświęcono ich strukturze, czyli ramom tekstowym. Co oczywiste, w kontekście analizy napisów publicznych nie każdy z wymienionych gatunków interesuje mnie w równym stopniu. Wydaje się, że najściślejszy związek z napisami mają

pierwsze trzy: rozporządzenie i zarządzenie, regulamin i decyzja administracyjna. Nie jest to zależność bezpośrednia, ponieważ napis publiczny nie informuje, czy to rozporządzenie, zarządzenie czy decyzja administracyjna⁴.

Wyjątek mogą stanowić pewne typy regulaminów, np. regulamin korzystania z placu zabaw czy regulamin korzystania z parku. Zarówno pierwszy, jak i drugi spełniają warunki, aby być traktowane jako napisy publiczne. Niemniej po głębszej analizie trudno traktować je jako typowe przykłady regulaminów, które są dokumentami posiadającymi rozbudowaną formę, nierzadko kilkunostronicową (np. regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych, regulamin rachunków bankowych). Nietypowość regulaminu jako napisu publicznego polega na tym, że reguluje on określone zachowania w otwartej przestrzeni publicznej. Dlatego regulaminy jako napisy publiczne tworzą zbiór stosunkowo ograniczony, dotyczący odpowiedniego zachowania się w określonych miejscach publicznych, np. w parku, na boisku, korcie tenisowym, kąpielisku, basenie, lodowisku czy parkingu.

Z regulaminem w formie napisu publicznego mamy do czynienia w sytuacji komunikacji niezindywidualizowanej, której celem jest regulowanie zachowań społecznych. Analizując regulamin jako wzorzec gatunkowy wypowiedzi administracyjnej, E. Malinowska stwierdza: „dla stylu omawianego gatunku urzędowego dominujące jest dążenie do precyzji, szczegółowość opisu regulowanych sytuacji – zdarzeń oraz nasycenie tekstu wyrażeniami dyrektywnymi, co ma związek z intencją komunikacyjną instytucjonalnego nadawcy – standaryzacją zachowań obywatela w jego różnych sytuacjach życiowych” (Malinowska 2001: 89). Wszystkie te cechy regulaminu sprawiają, że pozostaje on praktycznie jedynym gatunkiem wypowiedzi administracyjnej mogącym przyjmować formę napisu publicznego. Zresztą nietrudno zauważyć, iż ze względu na rozbudowane treści regulamin może sprawiać jego autorom niemałe problemy związane z zamieszczeniem go na odpowiedniej powierzchni, którą zwykle jest tablica. Regulamin jako napis publiczny różni się od tradycyjnego regulaminu w postaci dokumentu pisanego elementami graficznymi. Te ostatnie, w przeciwieństwie do napisów, w dokumentach – regulaminach praktycznie nie występują. Ich obecność wynika z faktu, że kierowane są również do odbiorców dziecięcych. Elementami obligatoryjnymi regulaminu jako napisu publicznego są: dane administratora, numery telefonów alarmowych oraz informacja

4 Może natomiast zawierać odwołania do konkretnych aktów prawnych.

o zakazie palenia w miejscach publicznych. W zależności od przestrzeni (np. boisko, plac zabaw, parking) lub obiektu (np. hala sportowa), którego dotyczy napis – regulamin, zawiera on zasady korzystania z danego miejsca, sprzętów lub elementów wyposażenia, nierzadko przybierające formę wypunktowanych zakazów i nakazów. W treści napisu – regulaminu może być również mowa o konsekwencjach lub sankcjach w przypadku jego nieprzestrzegania. Należy mieć na uwadze, że treść napisu – regulaminu jest zdeterminowana przez charakter określonego obiektu czy miejsca. Inne treści znajdują się w regulaminie korzystania z prywatnego parkingu, a inne w regulaminie korzystania z miejskiego placu zabaw. Wspólną cechą tych dokumentów jest bezosobowość i dyrektywność. Przy czym ta ostatnia realizowana jest za pomocą wielu aktów dyrektywnych, co w pewien sposób potwierdza nietypowość regulaminu na tle innych napisów publicznych, które w większości są pojedynczymi aktami dyrektywnymi. Natomiast regulamin, podobnie jak pozostałe wypowiedzi administracyjne: rozporządzenia, zarządzenia czy decyzje administracyjne, składa się z wielu aktów. W terminologii przyjętej przez E. Malinowską jest on makroaktem (Malinowska 2001: 47–62).

Należy pamiętać o wspomnianej już dwoistości semantycznej sporej części napisów publicznych, wynikającej z ich strony werbalnej (językowej) i niewerbalnej (graficznej). W przypadku wielu napisów będących znakami bezpieczeństwa kolor tła lub obramowania ma dodatkowe znaczenie: czerwony sygnalizuje sytuację zagrożenia, awarię, żółty ostrzega przed ewentualnym zagrożeniem, zielony informuje o stanie bezpieczeństwa. Wśród analizowanych przykładów znalazły się tylko te, które zostały zarejestrowane w przestrzeni publicznej dostępnej każdemu obywatelowi.

W niniejszej publikacji nie podejmuję problematyki leksykograficznej, jednak warto odnotować, że notację napisów publicznych w słownikach postulował już w latach 80. ubiegłego wieku Andrzej Bogusławski, proponując uwzględnianie

[...] obiektów osobnego zainteresowania, obiektów nie spełniających jedynie funkcji ilustracyjnej w stosunku do innych, mnóstwa wielkości konstruowanych. Są to, po pierwsze, liczne derywaty, po drugie, stereotypowe, konwencjonalne części tekstów lub całe teksty. Wśród tych ostatnich wskazałbym przysłowia, aforyzmy, zwroty porównawcze typu *głodny jak wilk*, peryfrazy w rodzaju *Paryz północy*, *najstarszy zawód świata*, ustalone prawnie lub zwyczajowo zdania

i części zdań, takie jak *Pomnik przyrody prawem chroniony, Dotykane grozi śmiercią lub kalectwem* (Bogusławski 1988: 13).

Dwa ostatnie przykłady: *Pomnik przyrody prawem chroniony* i *Dotykane grozi śmiercią lub kalectwem*, to właśnie napisy publiczne.

Trzeba podkreślić, że choć napisy publiczne stanowią istotny element naszego życia, często idiomatyczny, w pracach leksykograficznych, np. w słownikach przekładowych są notowane bardzo rzadko. Przywołane w nich przykłady napisów reprezentują określony zbiór, najbardziej utrwalony w pamięci społecznej. Co więcej, w wielu można dostrzec typowość, a jednocześnie niewspółczesność, np. *nie deptać trawników*. Owszem, napis ten można jeszcze spotkać w przestrzeni publicznej, ale rzadko. W zgromadzonym materiale znalazło się jedno poświadczenie jego istnienia, w dodatku formą przypominające minioną epokę, nazywaną peerelowską. Nie ma nic złego w notacji podobnych napisów, odzwierciedlających niedawną rzeczywistość. Jednak należałoby też rejestrować współczesne, które z różnych względów zostają pominięte. Można pokusić się o wytłumaczenie tego zjawiska. Napisy publiczne są specyficznym materiałem językowym, w dużym stopniu nieobecny w materiałach tradycyjnie wykorzystywanych w pracach leksykograficznych. A te, jak pisze W. Chlebda, „mają szczególną moc sankcjonującą: aby dostać się do słownika, fakt językowy musi zostać dostrzeżony, wyodrębniony, poddany analizie, opisowi, parametryzacji, semantyzacji; po przejściu tych procedur – i dopiero wtedy – może się stać obiektem oglądu, nawrotów do niego, pamięci o nim, dyskusji” (Chlebda, red. 2009: 29). Napisy publiczne można więc uznać za niedostrzeżone fakty językowe. Pewnym usprawiedliwieniem dla leksykografów jest to, że tworząc słowniki jedno- bądź dwujęzyczne, dysponują materiałami, w których te swoiste jednostki języka praktycznie się nie pojawiają. Wyjątku nie stanowią nawet wspomniane już wcześniej korpusy narodowe, w których analizowane w niniejszej publikacji napisy albo nie są rejestrowane, albo posiadają niewielką liczbę poświadczeń. Mamy więc do czynienia z sytuacją poniekąd paradoksalną – jako użytkownicy języka na co dzień obcujemy z tekstami, których praktycznie nie dokumentujemy. I dotyczy to w tej samej mierze Polaków i Czechów. Ponadto, co należy mocno podkreślić, napisy publiczne tworzą zbiór jednostek wiele mówiący zarówno o jego użytkownikach, jak i o ich języku. Są odbiciem procesów społecznych, ekonomicznych i politycznych, które zachodziły i zachodzą w danym społeczeństwie. W pewien sposób odzwierciedlają stosunek

danego narodu do własnej historii i tożsamości, przejawiający się w codziennej komunikacji językowej regulowanej przez przyjęte w danym społeczeństwie normy obyczajowe, a węższej grzecznościowe. Można więc powiedzieć, że na napisy publiczne oddziałują normy obyczajowe, prawne i moralne. Co oczywiste, oddziaływanie to jest różne w zależności od specyfiki napisu publicznego.

Nie przypadkiem wspominałem o historii, ponieważ napisy publiczne, podobnie jak zachowania grzecznościowe, są zjawiskiem o silnej motywacji historycznej (Marcjanik 1997: 8). Potwierdzają to zmiany zachodzące w XX wieku w czeskim i polskim systemie adresatywnym, będącym integralną częścią grzeczności językowej. Napisy oddają charakter relacji między władzą a obywatelem. Mimo że w niniejszej pracy nie zajmuję się zmianami form napisów publicznych w określonych przedziałach czasowych, niektóre z zarejestrowanych przykładów są tego dowodem. Mam tu na myśli przede wszystkim upadek komunizmu w Polsce i Czechosłowacji w 1989 roku. Przemiany ustrojowe, jakie były jego konsekwencją, spowodowały duże zmiany w układach komunikacyjnych między instytucjami, między instytucją a obywatelem, a także między samymi obywatelami. Co prawda, relacja obywatel – obywatel nie jest głównym przedmiotem moich dociekań, jednak warto o niej wspomnieć, ponieważ również uległa pewnym przeobrażeniom. Nie ma wątpliwości, że po zmianach ustrojowych komunikacja ze strony instytucji stała się mniej kategorierna, bardziej uprzejma.

E. Malinowska wskazuje, że rok 1989 można uznać za wyraźny początek zmian w zakresie komunikacji urzędu z obywatelem:

Po 1989 r. obserwuje się w komunikacji instytucjonalnej pozytywną zmianę polegającą na „uczłowieczeniu” kontaktów, co widoczne jest już w zwrotach adresatywnych: uprzejmie prosi się Pana X o przybycie..., a nie jak dotychczas: wzywa się obywatela X... Pojawiły się akty grzeczności zarówno w inicjalnych częściach tekstu, jak i w finalnych, np.: Miło nam poinformować Pana..., Z wyrazami szacunku..., Z wyrazami głębokiego szacunku... W korespondencji oficjalnej obserwuje się dziś często pisanie zwrotów grzecznościowych ręcznie, co świadczy o wysokim szacunku do odbiorcy, o zwracaniu uwagi na etykietałne akty mowy (Malinowska 2016: 34).

Wiele wypowiedzi administracyjnych uległo ugrzeczniению poprzez wprowadzenie do ich struktury zwrotów grzecznościowych, w terminologii

J.R. Searle'a (1987) aktów ekspresywnych. Napisy publiczne nie stanowią wyjątku od tej reguły, ponieważ w dużym stopniu są ich odbiciem. Potwierdza to zwłaszcza obudowanie zwrotami grzecznościowymi napisów o funkcji dyrektywnej – nakazów i zakazów. Zjawisko to w szerokim kontekście rozpatruje Romualda Piętkowa:

[...] przemiany gatunkowe o podłożu kulturowym, społecznym, pragmatycznym i aksjologicznym, a także – spowodowany interdyskursywnością – wpływ gatunków z pogranicza reklamy i działań z zakresu *public relations* powodują przesunięcia w kierunku komunikacji o dyrektywności osłabionej aktami etykiety językowej oraz wzmocnionej podmiotowości dzięki realizacji zasad życzliwego kontaktu (Piętkowa 2000: 106).

Napisy publiczne – jak już wspomniałem – nie były jak dotąd przedmiotem szerszej analizy ani w ujęciu polonistycznym czy bohemistycznym, ani w ujęciu porównawczym. Ten stan rzeczy można chyba tłumaczyć głównie trudnościami z pozyskaniem materiału do analizy. Konieczne są w tym wypadku badania terenowe, dokumentacyjne. Napisów publicznych nie znajdziemy w internecie, oczywiście poza tymi, które można uznać za standaryzowane. Te zobaczymy choćby na stronach sklepów internetowych prowadzących ich sprzedaż. Nie są one jednak motywowane sytuacyjnie, nie posiadają indywidualnych rysów ich autorów.

Napisy poddane analizie zostały zgromadzone w latach 2010–2022 w następujących lokalizacjach:

- Białystok, Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Radomsko, Rzeszów, Sosnowiec, Toruń, Warszawa, Żory (materiał w języku polskim);
- Brno, Chrudim, České Budějovice, Český Těšín, Hradec Králové, Lužany, Mikulov, Olomouc, Ostrava, Pardubice, Praha, Vyškov (materiał w języku czeskim).

W sumie zostało wykonanych około 11 000 zdjęć z napisami czeskimi i polskimi.

Wyjaśnienia wymaga forma prezentacji analizowanego materiału. Wszystkie napisy zostały przedstawione w sposób zunifikowany – zapisane w sposób jednolity wersalikami. Taka forma z pewnością jest łatwa w odbiorze czytelniczym, należy jednak mieć świadomość pewnego uproszczenia. Polega ono na sprowadzeniu analizy wyłącznie do warstwy werbalnej, bez uwzględnienia

innych wykorzystanych kodów semiotycznych. Niektóre z napisów funkcjonują nierozzerwalnie z elementami graficznymi, nierzadko zastępując te ostatnie. Najlepszym, choć niejedynym tego przykładem są piktogramy. W napisach publicznych, biorąc pod uwagę ich zróżnicowanie, obserwujemy wiele rozwiązań formalnych, takich jak rodzaj czcionki, wielkość znaków, kolor liter i tła. Wszystkie te elementy, zarówno werbalne, jak i ikoniczne, składają się na wartość semantyczną napisu publicznego. Właściwie ilustrują to choćby polskie i czeskie napisy informujące o zakazie parkowania. Komunikat werbalny (pol. *zakaz pakowania – grozi odholowaniem*) jest dopełniony komunikatem ikonicznym przedstawiającym odholowywany samochód. Oba komunikaty wizualne współtworzą znaczenie zakazu i w ten sposób silniej oddziałują na odbiorcę. W niniejszej monografii skupiam się głównie na analizie komunikatu werbalnego, uznając go za dominujący w napisach publicznych.

Napisy zostały zaprezentowane z zachowaniem oryginalnej pisowni i interpunkcji, wyeliminowano w nich jedynie niezamierzone błędy ortograficzne i literówki. Znak półpauzy wykorzystano dla oddzielenia kolejnych linii tekstu w przypadku braku znaków interpunkcyjnych.